

Edward Sienkiewicz¹

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ *MIŁOSIERDZIE A SPRAWIEDLIWOŚĆ*, KOSZALIN, 19 LISTOPADA 2016 ROKU

Konferencja naukowa pt. *Miłosierdzie a sprawiedliwość*, zorganizowana przez Katedrę Teologii Biblijnej i Egzegezy oraz Katedrę Teologii Fundamentalnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, a także przez Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie, wpisuje się niewątpliwie w jedno z wielu wydarzeń naukowych związanych z ogłoszonym przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia Bożego. Organizatorom konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele czterech polskich uniwersytetów (KUL, UAM, US, UŚ), zależało na ukazaniu relacji i wzajemnych związków między miłosierdziem a sprawiedliwością, tudzież wpływu, jaki jedna postawa wywiera na drugą. Naturalnie wymaga to najpierw pochylenia się nad istotą miłosierdzia i sprawiedliwości. Warto przy tym wspomnieć, że pojęcia te są wyraźnie zakorzenione w religii chrześcijańskiej, leżą u podstaw naszej cywilizacji, wpływając na podejmowane w niej w ciągu wieków rozwiązania, włącznie ze stanowionym w jej ramach prawem oraz najważniejszymi instytucjami społecznymi. W literaturze klasycznej miłosierdzie i sprawiedliwość, poza chrześcijaństwem, rozpatrywane są w odniesieniu do tradycji starogreckiej i judaistycznej. W tej samej literaturze spotykamy się z jednoznacznym przeświadczeniem, że kryzys którejkolwiek z nich rzutuje na kryzys lub słabość tworzonego porządku społeczno-prawnego.

Przeświadczenie to zostało zauważone przez papieża Franciszka, który ogłaszając Rok Miłosierdzia Bożego, nie tyle miał na uwadze ponowne zdefiniowanie i usystematyzowanie tego problemu, ile raczej jego przeżycie, doświadczenie, aby budowanie porządku społecznego mogło być bardziej sprawiedliwe. Trudno jednak przy takim zamiarze pominąć kwestię definicji i systematycznego opracowania, zwłaszcza we współczesnym kontekście bardzo niejednoznacznego rozumienia miłosierdzia i sprawiedliwości, także w refleksji naukowej. Wychodząc naprzeciw takim problemom, program konferencji został przygotowany w taki sposób, aby najpierw określić, czym jest miłosierdzie i sprawiedliwość w rozumieniu chrześcijańskim, przy uszanowaniu i docenieniu również pozachrześcijańskich propozycji. Kolejnym etapem powinno być ukazanie charakteru relacji

¹ Ks. prof. dr hab. Edward Sienkiewicz, prezbiter diecezji koszalińsko-koło-brzeskiej, profesor nauk teologicznych, kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej WT US, autor kilkunastu monografii i wielu artykułów naukowych. Adres do korespondencji: e-mail: esienkiewicz@op.pl.

między miłosierdziem a sprawiedliwością, podstawowych różnic, wzajemnych wpływów i uwarunkowań, wreszcie usystematyzowanie tego z uwzględnieniem rozwiązań praktycznych. Taki sposób postępowania wprost zakłada analizę egzegetyczno-historyczną tekstów biblijnych ze Starego i Nowego Testamentu, a poza tym prześledzenie przynajmniej tych najważniejszych momentów w refleksji wiary na ten temat. Nie powinno także zabraknąć oceny kompetencji teologii w jej roszczeniu wypowiedzania się na temat kwestii społecznych w kontekście miłosierdzia i sprawiedliwości, a także krótkiej refleksji na temat miłosierdzia i sprawiedliwości w religiach i kulturach niechrześcijańskich.

Analizy literatury starotestamentowej w kontekście miłosierdzia i sprawiedliwości podjął się ks. prof. dr hab. Janusz Lemański z Uniwersytetu Szczecińskiego. W swoim wykładzie pt. *Bóg sprawiedliwy i miłosierny – w poszukiwaniu źródeł zapoznanego charakteru Boga Izraela* ukazał głębokie przekonanie narodu wybranego o sprawiedliwości i zarazem miłosierdziu objawiającego się Boga, które na kartach Starego Testamentu wyrażane jest wielokrotnie i na różne sposoby. Jako drogę do tego przekonania i zarazem pogodzenia tych dwóch cech literatura starotestamentowa ukazuje doświadczenia narodu żydowskiego w historii oraz głęboką refleksję nad nimi, nie wyłączając także tych osobistych. Za takim postępowaniem przemawia zwłaszcza, charakterystyczne dla Izraela, przekładanie – na każdym etapie historii zbawienia i w każdorazowym kontekście – tych cech Boga na wymagania stawiane także narodowi. Stąd ks. Lemański, odwołując się do licznych fragmentów Starego Testamentu, starał się pokazać, że ich autorom nie chodzi tylko o teoretyczne wyjaśnienie, czym jest miłosierdzie i sprawiedliwość, ale o pokonanie pozornej sprzeczności między nimi. Podobnie jak nie chodzi tylko o uczucia, ale o konkretne czyny i postawy. W tym celu wyjaśnił dość szczegółowo terminologię, jaka pojawia się w Starym Testamencie na określenie miłosierdzia i sprawiedliwości, ukazującą złożoność i bogactwo tego problemu. Przyczynia się ona nie tylko do potwierdzenia przekonania o sprawiedliwości i miłosierdziu Boga, ale również do odkrywania osłoniętego tajemnicą charakteru miłosierdzia Bożego. Według prelegenta duży problem stanowi tu czasowa klasyfikacja tekstów. Uznając okres wygnania babilońskiego za pewną cezurę czasową, podkreślił widoczny związek okazywanego przez Boga miłosierdzia z grzechem, niewiernością i upadkiem, czego następstwem jest – uważana za sprawiedliwą – kara. Zawsze jednak Bóg nawracającemu się narodowi okazuje łaskę i miłosierdzie; daje nową szansę. Innym związkiem jest ten wynikający z zawartego z narodem przymierza, a także reputacja Boga w oczach innych narodów, w spotkaniu z którymi Izrael opiera swoją nadzieję na miłosierdziu Boga, a nie na własnej sprawiedliwości. W ostatniej części swojego wystąpienia ksiądz profesor podkreślił znaczenie tzw. formuły miłosierdzia z Wj 34,6–7, w której – zgodnie z opinią badaczy – krystalizuje się stopniowo i znajduje swoje zwięźczenie przekonanie o miłosierdziu Boga w Izraelu. Formułę tę wolno zatem traktować jako swoistą autobiografię Boga Izraela. Opisuje Go bowiem ona takim, jakim pozwolił się doświadczyć na przestrzeni dziejów zbawienia, zwłaszcza w historii narodu wybranego.

Ksiądz prof. dr hab. Henryk Witczyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w swoim wykładzie pt. *Miłosierdzie Pana – miłosierdzie wierzących* zwrócił uwagę na wezwanie, jakie Jezus kieruje także do nas jako swoich uczniów. Chodzi o słowa z Ewangelii wg św. Łukasza: „Bądźcie miłosierni dlatego, że miłosierny jest Ojciec wasz niebie-

ski” (Łk 6,36), które przywołał również papież Franciszek, otwierając Jubileuszowy Rok Miłosierdzia Bożego. Koncentrując się na odpowiedzi na to wezwanie, prelegent starał się ukazać ją jako wynik nie tylko analizy składniowej i semantycznej słownictwa oraz najbliższego kontekstu apelu Jezusa, ale również w świetle przesłania całej Łukaszczej Ewangelii, innych ksiąg Nowego Testamentu, a także starotestamentowej tradycji o miłosierdziu Boga. Biorąc to wszystko pod uwagę, ks. Witczyk ukazał miłosierdzie chrześcijan, do którego wzywa i zobowiązuje Jezus, jako nie tylko wzorujące się na miłosiernym działaniu Boga. Miłosierdzie realizowane przez Jezusa, którego największymi beneficjentami są chorzy, grzesznicy i ludzie ubodzy, jest także źródłem chrześcijańskiego miłosierdzia, czyli osobistym doświadczeniem łaskowości Boga, najpełniej okazanej w Jezusie Chrystusie. Uczniowie Jezusa, doświadczający miłości Boga, tym samym są wezwani i zobowiązani do świadczenia miłosierdzia wszystkim innym ludziom, ponieważ zostali oni stworzeni przez tego samego Boga, naszego Ojca. Przy czym prelegent podkreślił wyjątkowe znaczenie miłosierdzia we wspólnocie wierzących. W ostatniej części swojego wystąpienia ks. profesor przywołał trzy – jego zdaniem – najbardziej wyraziste przykłady miłosierdzia w Nowym Testamencie, nazywając miłosiernego Samarytanina, Zacheusza i Piotra ikonami miłosierdzia Jezusa. Przy czym decydujące – zgodnie z założeniem uczynionym na wstępie wykładu – okazuje się we wszystkich tych przypadkach osobiste doświadczenie dobroci i miłosierdzia Bożego oraz wypływająca z tego potrzeba naśladowania Jezusa.

Pierwszych pisarzy chrześcijańskich kolejny prelegent, ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nazwał komentatorami Pisma Świętego. Dlatego też w swoim wykładzie pt. *„Być miłosiernym jak Ojciec” (Łk 6,36) w interpretacji patrystycznej* zauważył, że w ich piśmiennictwie, niemalże na każdym kroku, spotykamy Chrystusa miłosiernego wzywającego do naśladowania Go w tej postawie. A taka postawa – według ks. profesora – nie była w starożytności pogańskiej postrzegana jako obowiązująca zasada. Choć i wśród pogan zdarzała się okolicznościowa, sporadyczna pomoc charytatywna. Pierwsi chrześcijanie od samego początku charakteryzowali się wymierną pomocą materialną i duchową, świadczoną także niewierzącym w Chrystusa. Miłosierdzie traktowali oni jako podstawowy wymiar swojego życia i działania ze względu na miłość Jezusa nakazującego miłość bliźniego i przebaczenie winowajcom, aż po modlitwę za nieprzyjaciół. Problem miłosierdzia Bożego w literaturze patrystycznej prelegent uznał za bardzo szeroki i złożony, w związku z tym w systematycznym opracowaniu domagający się dokonania wyboru na podstawie tematów, jakie ojcowie Kościoła podejmowali w związku z miłosierdziem, a także ograniczenia się do wypowiedzi najważniejszych. Zaproponował zatem w tej kwestii ujęcie – jak je określił – najbardziej właściwe, a zarazem panoramiczne. Po pierwsze – ukazanie, w jaki sposób wcześnie pisarze chrześcijańscy interpretowali biblijne zdanie: „Być miłosiernym jak Ojciec” (Łk 6,36). Po drugie – co według nich oznaczała prośba z modlitwy Pańskiej „odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. *Ojciec nasz* pojmowano bowiem jako modlitwę miłosierdzia. I wreszcie ostatni, omówiony przez ks. Czyżewskiego problem, to relacja miłosierdzia Bożego do Bożej sprawiedliwości.

Czwarty z prelegentów koszalińskiej konferencji naukowej, ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, swoje refleksje na temat miłosier-

dzia i sprawiedliwości poświęcił jednemu z najwybitniejszych teologów przełomu XX i XXI w., Josephowi Ratzingerowi, emerytowanemu biskupowi Rzymu, Benedyktowi XVI. W wykładzie pt. *Czym jest miłość? Josepha Ratzingera/Benedykta XVI synteza miłosierdzia i sprawiedliwości* wprowadził słuchaczy w bardzo złożone kwestie teologii tego wielkiego myśliciela i zarazem wyjątkowego pasterza Kościoła katolickiego. Wychodząc od tych dwóch, bardzo charakterystycznych dla Benedykta XVI sposobów realizacji swojego powołania w służbie Kościołowi, nie tylko umiejętnie łączonych ze sobą, ale też dowartościowujących się w dziele Josepha Ratzingera, ks. Szymik starał się ukazać podstawę tego i zarazem wskazać na pewne podsumowanie, jakby syntezę, osiągniętą przez papieża Benedykta w jego posłudze i refleksji wiary. W jednym i drugim prelegent wskazywał na objawioną przez Boga, choć wciąż osłoniętą dla człowieka wymiarem tajemnicy, miłość, która – według samego Ratzingera – jest także zobowiązaniem do mówienia o niej, głoszenia jej i życia nią na co dzień, przez osobiste doświadczenie miłości Boga do człowieka. Doświadczenie to ks. profesor uznał za podstawowe w jedynej w swoim rodzaju korekcie ludzkich wyobrażeń na temat sprawiedliwości. Miłosierny w swojej miłości do człowieka Bóg, w Jezusie Chrystusie, okazuje się także najbardziej sprawiedliwym. Oszałamiające, ale i zobowiązujące doświadczenie miłości Boga, będące podstawowym w intelektualnej refleksji oraz pasterskiej posłudze Ratzingera, znajduje – według prelegenta – także swoje zwieńczenie, niczym podsumowanie całej jego teologicznej drogi. Książd Szymik odnajduje je w encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*. W niej bowiem idea myślenia, wiary i życia w paradygmacie Boga-Miłości osiągnęła jedyną w swoim rodzaju głębię, przejrzystość i plastyczność ujęcia.

Teologia Bożego miłosierdzia w społeczno-politycznym sporze o sprawiedliwość to temat kolejnego wykładu, wygłoszonego przez ks. prof. dra hab. Edwarda Sienkiewicza z Uniwersytetu Szczecińskiego. Prelegent podjął się systematycznego uporządkowania kompetencji teologii w wypowiedaniu się na temat kwestii społecznych i politycznych, nie wyłączając z nich także sporu o władzę. Podstawy takiego roszczenia teologów katolickich poszukiwał w idei miłosierdzia Bożego, którą uznał także za ważne dowartościowanie rozumienia sprawiedliwości i najważniejszą korektę praktycznych rozwiązań w związku z nim. Podkreślając autonomiczność polityki i religii, jak też nauk społecznych oraz teologii, ks. Sienkiewicz przestrzegał przed ich radykalną separacją. Wartości bowiem, bez których wszelka społeczna i polityczna działalność człowieka szybko okaże się niesprawiedliwą, nie są rozpoznawalne politycznie. Każde zaangażowanie w spór o władzę i jej sprawowanie musi zatem czerpać je z innego, niezależnego od społecznego sporu, źródła. Przy czym wszystkie wartości zakorzenione są w religii, poza którą tracą swój trwały i wszystkich zobowiązujący charakter. To głębokie, właściwe wszystkim znanym dotąd kulturom, przeświadczenie pozwoliło ks. Sienkiewiczowi poszukiwać w teologii Bożego miłosierdzia swoistego klucza w rozwiązywaniu sporu o sprawiedliwość zaangażowania społecznego. Idea miłosierdzia Bożego – jego zdaniem – stanowi wyjątkową propozycję w tej kwestii, ponieważ w rozumieniu chrześcijańskim jest jedynym sposobem pokonywania grzechu leżącego u podstaw wszelkiej niesprawiedliwości. Poza tym, według tego właśnie, chrześcijańskiego rozumienia, wypełnia się przez podanie się człowieka osądowi sprawiedliwości.

Miłosierdzie w religiach niechrześcijańskich to temat ostatniego wykładu podczas konferencji, wygłoszonego przez ks. dra Andrzeja Wańkę z Uniwersytetu Szczecińskiego. Prelegent zauważył, że motyw miłosierdzia, jako jednego z praktycznych, a nie tylko uczuciowych przejawów miłości, w doktrynach religii światowych obecny jest w różnych kontekstach. Poza tym posiada w nich różne znaczenia, postaci i formy. W wielu tekstach religijnych miłosierdzie występuje jako atrybut boski, ale również jako cnota ludzka. Ksiądz Wańka, poszukując jakiegoś wspólnego elementu bardzo szerokiego i złożonego fenomenu miłosierdzia w religiach światowych, zwrócił uwagę na dość powszechną aktywną i funkcjonalną postawę, a także związek tego pojęcia z różnymi formami dobroci. Rozwijając swoją refleksję, prelegent dokonał systematycznego omówienia tej formy miłości w religiach niechrześcijańskich, zatrzymując się zwłaszcza nad hinduizmem, buddyzmem, judaizmem, islamem, konfucjanizmem, sikhizmem. Podsumowując swoje wystąpienie, zauważył, że spotykane w religiach niechrześcijańskich terminy i praktyczne wskazówki, będące odpowiednikami pojęcia miłosierdzie, nawet przy pewnych podobieństwach terminologicznych i zbieżnych zakresach treściowych nie upoważniają jeszcze do stwierdzenia transreligijnej identyczności fenomenu miłosierdzia. W poszczególnych religiach bowiem występują różnice nie tylko w nazewnictwie miłosierdzia, ale również w jego rozumieniu, podstawach i zakresie. O ile w chrześcijaństwie miłosierdzie ma charakter bezwarunkowy, wynikający z przykazania powszechnej miłości, i jest naśladowaniem Boga, który w Jezusie wydaje siebie w bezinteresownej ofierze dla zbawienia człowieka, to już o takim bezwarunkowym charakterze – zdaniem ks. Wańki – nie wolno mówić w judaizmie i islamie. Wynika to z właściwego tym religiom pojęcia bliźniego, ograniczającego się do własnej grupy etnicznej lub wyznaniowej. Natomiast w religiach kosmocentrycznych miłosierdzie rozumiane jest jako integrujące uczestnictwo w kosmicznej solidarności.